Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. św. Stanisława 4.

Nr. 268 Katowice, środa 19-go listopada 1930. **Rok 29**

Sanacja zdobyła większość posłów w sejmie.

W a r s z a w a. Według obliczeń **przypadnie na poszczególne listy następująca ilość posłów:**

na listę nr. 1	**248**	**posłów**
„ „ „ 4 (narod.)	**64**	**„**
„ „ „ 7 (centrolew)	**79**	**„**
„ „ ukraińską i białoruską	**21**	**„**
„ „ żydowskie	**7**	**„**
„ „ niemieckie	**5**	**„**
„ „ socjalistyczna	**1**	**„**
„ „ chadecji	**14**	**„**
„ „ komunistów	**5**	**„**
	444	**posłów**

Sanacja zdobyła w ten sposób absolutną większość w Sejmie.

Na Śląsku zdobyła jedynka trzy nowe mandaty. W roku 1928 szła jedynka wespół z NPR. i Piastem, z których NPR. otrzymał trzy mandaty a Piast jeden mandat, tak, że sanacji pozostało trzy mandaty. Obecnie bez niczyjej pomocy sanacja zdobyła dalsze 3 mandaty.

Wyniki wyborów.

Okręg katowicki.

Katowice. Sanacja 22.520 (13.667), Niemcy 17.518 (24.797), Korfanty 18.625 (17.757), Socj. 3602 (5800), Kom. 2069 (2169).

Mysłowice. Sanacja 2280 (1420), Niemcy 3351 (4151), Korfanty 3763 (3160), Socj. 844 (1059), Kom. 1008 (1166).

Siemianowice. Sanacja 6612 (1949), Niemcy 4162 (7462), Korfanty 6308 (4507), Socj. 1347 (1999), Kom. 1413 (3585).

Nowawieś. Sanacja 3187 (1420), Niemcy 1965 (3302), Korfanty 3142 (2826), Socj. 913 (1545), Kom. 724 (193).

Ruda. Sanacja 2171 (1481), Niemcy 2303 (2989), Korfanty 6340 (5328), Socj. 558 (1212), Kom. 397 (501).

Janów. Sanacja 1394 (1259), Niemcy 2116 (2622), Korfanty 2690 (2448), Socj. 752 (849), Kom. 1843 (1492).

Bielszowice. Sanacja 2405 (1699), Niemcy 730 (2434), Korfanty 2774 (2557), Socj. 680 (1308), Kom. 693 (287).

Chorzów. Sanacja 1732 (1070), Niemcy 2039 (2473), Korfanty 2432 (2218), Socj. 518 (638), Kom. 851 (1354).

Dąbrówka Mała. Sanacja 1472 (920), Niemcy 1126 (1530), Korfanty 1465 (1332), Socj. 277 (915), Komuniści 640 (328).

Roździeń. Sanacja 1841 (1121), Niemcy 1888 (2682), Korfanty 2089 (1564), Socj. 295 (574), Kom. 945 (455).

Szopienice. Sanacja 1472 (779), Niemcy 1037 (1577), Korfanty 1865 (1681), Socj. 277 (293), Kom. 640 (1050).

Kochłowice. Sanacja 964 (593), Niemcy 588 (884), Korfanty 2634 (2486), Socj. 605 (804), Kom. 510 (446).

Wełnowiec. Sanacja 1469 (840), Niemcy 1127 (1751), Korfanty 1714 (1400), Socj. 892 (1134), Kom. 83 (70).

Michałkowice. Sanacja 1260 (535), Niemcy 471 (1218), Korfanty 1325 (1073), Socj. 328 (421), Kom. 291 (610).

Brzezinka. Sanacja 668 (499), Niemcy 338 (662), Korfanty 1619 (1352), Socj. 12 (165), Kom. 292 (328).

Bytków. Sanacja 1207 (373), Niemcy 142 (473), Korfanty 1178 (720), Socj. 283 (568), Kom. 139 (88).

Makoszowy. Sanacja 650 (422), Niemcy 430 (633), Korfanty 393 (426), Socj. 4 (—), Kom. 19 (31).

Pawłów. Sanacja 569 (432), Niemcy 547 (748), Korfanty 1145 (1102), Socj. 455 (587), Kom. 268 (54).

Kończyce. Sanacja 454 (361), Niemcy 761 (1044), Korfanty 940 (620), Socj. 140, Kom. 154 (10).

Bańgów. Sanacja 164 (102), Niemcy 16 (115), Korfanty 230 (176), Socj. 36 (88), Kom. 59 (51).

Brzęczkowice. Sanacja 827 (427), Niemcy 22 (318), Korfanty 795 (777), Socj. 49 (42), Kom. 4 (29).

Bykowina. Sanacja 420 (331). Niemcy 146 (295), Korfanty 480 (456), Socj. 64 (79), Kom. 157 (84).

Halemba. Sanacja 248 (205), Niemcy 59 (179), Korfanty 678 (513), Socj. 35 (58), Kom. 39 (22).

Przełajka. Sanacja 201 (154), Niemcy 86 (108), Korfanty 305 (190), Socj. — (4), Kom. 1 (108).

Paniowy. Sanacja 120 (87), Niemcy 27 (42), Korfanty 320 (292), Socj. 39 (83), Kom. — (1).

Bujaków. Sanacja 188 (173, Niemcy 27 (42), Korfanty 320 (292), Socj. 39 (83), Kom. — (1).

Bujaków. Sanacja 188 (173), Niemcy 103 (173), Korfanty 434 (373), Socj. 50 (76), Kom. 11 (—).

Przyszowice. Sanacja 411 (374), Niemcy 457 (507), Korfanty 436 (347), Socj. 344 (52), Kom. — (1).

Liczby w nawiasach odnoszą się do wyborów do sejmu śląskiego w dniu 11 maja br.. Ilustrują one najlepiej, gdzie i kto zyskał lub stracił głosy.

Dalsze wyniki wyborcze

Tarn. Góry. Sanacja 2406, Niemcy 2752, Kat. Blok Ludowy 2149, Socj. 4, Kom. 201.

Pszczyna. Sanacja 937, Niemcy 1563. Kat. Blok Ludowy 1078, Soc. 37.

Mikołów. Sanacja 1218, Niemcy 1202, Kat. Blok Ludowy 2315, Soc. 569.

Bieruń Stary. Sanacja 464, Niemcy 128, Kat. Blok Ludowy 856, Socj. 5.

Lubliniec (miasto i powiat). Sanacja 6010, Niemcy 3970, Kat. Blok Ludowy 7720.

Miasteczko. Sanacja 427. Niemcy 296, Kat. Blok Ludowy 455, Socj. 1, Kom. 20.

Najpoważniejsze pismo francuskie a polskie wybory.

P a r y ż. We wstępnym artykule, poświęconym wyborom w Polsce podkreśla „Le Temps“ wyjątkowe znaczenie, jakie przedstawiają wybory w Polsce wobec gromadzących się na horyzoncie europejskim chmur oraz niedomagań, na jakie wystawiona jest Polska w związku z przesileniem ekonomicznem, panującem we wszystkich krajach. Walka polityczna w Polsce, zaznacza dziennik, toczy się zawsze w położeniu dość poplątanem. Ze względu na znaczne różniczkowanie się stronnictw, systematycznej opozycji pewnych grup politycznych, paraliżującej wszelką akcję rządu, oraz rywalizację poszczególnych osób, która uniemożliwia jakąkolwiek koncentrację sił narodowych, nawet gdy chodzi o rozstrzygnięcie przesilenia niebezpiecznego dla normalnego rozwoju kraju. Nikogo niema w Warszawie, ktoby nie rozumiał, że należało dawno zaradzić temu stanowi rzeczy, tembardziej, że wszyscy polacy czy to z prawicy czy z lewicy są jednomyślni w sprawie obrony kraju przeciwko niebzpieczeństwu, grożącemu z zewnątrz. Niestety stronnictwa polityczne nie mogą dojść do porozumienia w sprawie zasadniczych warunków i metod przeprowadzenia reformy Konstytucji i reorganizacji państwa. Jeden tylko człowiek potrafił zareagować całym potrzebnym autorytetem przeciwko rozgardjaszowi parlamentarnemu, wylepiając z niego słabość rządu. Człowiekiem tym jest Marszałek Piłsudski. Stał się in bohaterem narodowym i jego popularność stawia go poniekąd ponad walki partyjne. Ideały Marszałka Piłsudskiego są znane. Przedłożył je już niejednokrotnie w swych oświadczeniach publicznych. Zaprzecza, jakoby sympatyzował z dyktaturą i był wrogo usposobiony dla rządów parlamentarnych, jest jednak zdania, że przedstawicielstwo narodowe powinno ograniczać się jedynie do prawdziwej swej funkcji kontrolującej i że nie powinno krępować akcji regularnej ustanowionego rządu i nie stawiać przeszkód inicjatywie szefa rządu. Należy życzyć, ażeby obecne wybory wpłynęły na rozjaśnienie obecnego położenia politycznego w Polsce i ażeby się to dokonało w prawdziwym duchu narodowym. Silna Polska, pewna siebie, pracująca z pełnem zaufaniem nad rozwojem swych sił duchowych i materjalnych jest niezbędna dla utrzymania pokoju w Europie. Interes Polski łączy się ściśle w danym wypadku z interesem ogólno-europejskim.

TELEGRAMY.

Przebieg wyborów w Zakopanem.

Z a k o p a n e. W Zakopanem wybory przeszły najzupełniej spokojnie. Udział głosujących ponad 60 procent. Większość głosujących głosowała otwarcie, nie ukrywając kartek. W 10 mniejszych obwodach powiatu nowotarskiego na Nr. 1 padło 3000 głosów, na inne listy 50.

Nieszczęśliwy wypadek w czasie wyborów.

P o z n a ń. W Poznaniu wydarzył się tragiczny wypadek, mianowicie w czasie, gdy p. Lud. Szczublewski sprawował swe obowiązki jako mąż zaufania listy Nr. 1, przy jednej z komisji wyborczych, jego żona udała się celem oddania głosu, pozostawiając bez opieki 5-letniego synka, który wszedł na okno i spadł na ulicę, ponosząc śmierć na miejscu. Zawiadomiony o strasznym wypadku, p. Szczublewski wytrwał jednak na stanowisku aż do chwili przybycia jego zastępcy i dopiero wówczas udał się do szpitala, gdzie przewieziono zwłoki jego dziecka.

Przedłużenie umowy zapałczanej — za nową pożyczkę.

W a r s z a w a. Ministerstwo skarbu donosi: W dniu 17 b. m. podpisana została umowa między ministerstwem skarbu i Spółką do eksploatacji monopolu zapałczanego w Polsce oraz Szwecką Spółką zapałczaną, jako gwarantem za Spółkę Polską, obejmująca 1. przedłużenie terminu dzierżawy monopolu na wyrób zapałek o lat 20, t. j. do roku 1965 oraz zmianę warunków dzierżawy, 2. kontrakt pożyczki na sumę nominalną 32.400.000 dolarów, oprocentową 6½ rocznie po kursie emisyjnym 93. Umowa powyższa wchodzi w życie po uchwaleniu odpowiednich przedłożeń przez ciała ustawodawcze.

Polacy z Ameryki winszują zwycięstwu sanacji.

W a r s z a w a. W godzinach popołudniowych przedstawiciel „Dziennika Polskiego“ w Detroit (Stany Zjednoczone), połączywszy się radjotelefonicznie z dyrektorem P. A. T.‘a p. Starzyńskim, prosił go w imieniu prasy polskiej w Ameryce o wyrażenie na ręce pułkownika Sławka gratulacyj z powodu zwycięstwa, odniesionego w wyborach przez B. B. W. R. (sanację).

Trzęsienie ziemi.

L o n d y n. Na wyspie Jersey odczuto silne wstrząsy podziemne, które wywołały panikę wśród mieszkańców. Według dotychczasowych wiadomości żadnych szkód niema.

Rząd austrjacki podaje się do dymisji.

W i e d e ń. Dzienniki donoszą, że gabinet Vaugoina poda się jeszcze w tym tygodniu do dymisji. Rząd będzie sprawował tymczasowo dalej agendy do czasu zakończenia rokowań między stronnictwem chrześcijańsko-społecznem a grupą Schobera. Słychać, że Vaugoin i Stahremberg nie wejdą w skład nowego gabinetu.

Wyniki wyborów w Gdańsku.

Wielki sukces hitlerowców.

Gdańsk. Ostateczne wyniki wyborów w Gdańsku przedstawiają się w świetle liczb następująco: Socjaliści uzyskali 19 mandatów, stracili naogół około 13 tys. głosów w porównaniu z poprzedniemi wyborami, nacjonaliści 10 mandatów, stracili zgórą 10 tys. głosów, hitlerowcy 12 mandatów. uzyskali około 29.500 głosów, komuniści 7 mandatów uzyskali zgórą 8 tys. głosów, centrum katolickie 11 mandatów, uzyskali około 3 tys. głosów, niemiecka gdańska partja gospodarcza 3 mandaty, straciła około 2 tys. głosów, nacjonalistyczni liberałowie 2 mandaty, stracili około 4 tys. głosów, partja niemieckich liberałów 1 mandat, straciła około 3 tys. głosów, zjednoczenie pracy 2 mandaty, uzyskało około 300 głosów. Nowe listy, jak zjednoczenie kolejowców i pracowników portowych 1 mandat oraz niemiecko-narodowe zjednoczenie list wiejskich 2 mandaty, wreszcie **Polacy otrzymali 2 mandaty, uzyskując około 450 głosów.**

Z powyższych cyfr wynika, że nacjonaliści stanowić będą szóstą część przyszłego sejmu gdańskiego. Dodać należy, że ta sama grupa już w roku 1923 liczyła 7 posłów, którzy jednak przeszli skutkiem osobistych waśni do grupy niemiecko-narodowych, względnie niemiecko-socjalnych. Socjaliści stracili w porównaniu z rokiem 1927 ćwierć części mandatów, a nacjonaliści prawie trzecią część. Centrum utrzymało się przy swem posiadaniu pod względem ilości mandatów. Komuniści zyskali około 80 procent głosów. Wielką klęskę wyborczą ponieśli niemieccy liberałowie oraz narodowi liberałowie, którzy stracili prawie połowę dotychczas posiadanych mandatów. **Polacy, którzy w poprzednim sejmie na 120 posłów posiadali 3 mandaty, wchodzą do nowego sejmu liczącego 72 posłów z 2 mandatami, co oznacza nietylko utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania lecz pewny wzrost głosów polskich.**

dentami katolickimi, sprzedającymi dziennik „El Debate.“ Dokonano kilku aresztowań. Specjalne drużyny, zmobilizowane przez władze administracyjne i wojskowe, zajęte były przez cały dzień wypiekiem chleba.

Wskrzeszenie kapituły kruszwickiej.

W dniu 9 b. m. odbyła się w Kruszwicy w obecności ks. Prymasa kardynała dr. Hlonda podniosła uroczystość wskrzeszenia po 120-letniej przerwie dawnej kapituły przy kolegjum kruszwickiem biskupstwa kruszwickiego, założonego za czasów Bolesława Chrobrego około r. 1015. W r. 1159 kapitułę przeniesiono do Włocławka, gdzie do dzisiejszego dnia się znajduje. Przy katedrze biskupiej w Kruszwicy pozostała jedynie kapituła, złożona z 11-tu kanoników, 6-ciu proboszczów r. 1810, zażywając przez cały czas swego istnienia wielkiego znaczenia. W niedzielę po 120-tu latach na podstawie apostolskiego breve papieża Piusa XI dawna kapituła przy kolegjacie kruszwickiej została z powrotem zainstalowana. Liczyć ona będzie odtąd 4-ch kanoników rzeczywistych i 2-ch honorowych. Przybyłego na uroczystość wczoraj ks. prymasa powitali na przepełnionym tłumem rynku burmistrz Kruszwicy p. Borowiak w otoczeniu korporacji miejscowych, delegacji towarzystw i młodzieży szkolnej. Następnie w asyście starosty Baranowskiego, magistratu i rady miejskiej in corpore wprowadzono księcia Kościoła do prastarej katedry, gdzie uroczystą mszę św. odprawił ks. prałat Schoenborn, poczem ks. prymas dr. Hlond przemówił z kazalnicy, podkreślając w podniosłych słowach znaczenie tej uroczystości. Z kolei odbyło się w kościele pod przewodnictwem dostojnego arcypasterza pierwsze po 120-tu latach posiedzenie kapituły, na którem odczytano statut i przywileje członków.

Otwarcie międzynarodowej konferencji gospodarczej.

Genewa. W poniedziałek przed południem zebrała się na sesję druga międzynarodowa konferencja dla spraw celnych i gospodarczych, na której 26 krajów europejskich jest reprezentowanych przez delegatów a 6 krajów zamorskich przez obserwatorów.

Posiedzenie rozpoczęło się odrazu od dyskusji nad sprawą wprowadzenia w życie międzynarodowej umowy handlowej, zawartej w Genewie 24 marca b. r. a przewidującej prowizoryczną stabilizację europejskich taryf celnych. Z ankiety ustnej, zarządzonej na posiedzeniu wynika, że liczba dotychczas dokonanych ratyfikacyj jest zbyt mała, aby wzmiankowaną konwencję można było wprowadzić w życie między państwami, które ją już ratyfikowały.

Wobec tego konferencja rozstrzygnie pytanie, czy i w jakich warunkach ta konwencja będzie mogła być później wprowadzona w życie.

Strajk generalny w Hiszpanji.

Madryt. **Robotnicy zakładów użyteczności publicznej postanowili rozpocząć 24-godzinny strajk. Wczoraj doszło do licznych zaburzeń,** wywołanych bądź przez komunistów, bądź przez robotników zsyndykalizowanych. **Strajkujący robotnicy usiłowali zmusić kupców do zamknięcia sklepów. Policja patrolująca na ulicach dała strzały do demonstrujących robotników. Tramwaje w mieście nie kursują. Wozy pocztowe jeżdżą pod osłoną policji. Kawiarnie w śródmieściu są zamknięte. Mają też być zamknięte kinoteatry, teatry, bary etc.**

Madryt. Ciała ofiar zajść wczorajszych zostały przewiezione na cmentarz autem ciężarowym, eskortowanem przez policję. Dzienniki nie wyszły. Aresztowano 29 przywódców ruchu strajkowego w tej liczbie dwie kobiety. Generał Berenguer oświadczył dziennikarzom, że aprowizacja Madrytu jest zapewniona.

Madryt. Doszło do szeregu drobnych starć między strajkującymi a stu-

Wychodztwo polskie we Francji woła o kapłanów

Liczne obchody, urządzane po kolonjach polskich we Francji z okazji jubileuszu kapłańskiego ks. Prymasa Polski, dowiodły ponownie, jak żywe wśród ogółu wychodźców polskich jest przywiązanie do Kościoła, dostojnej osoby ks. Prymasa oraz Czcigodnego Episkopatu polskiego. Tego przywiązania i zaufania ani przeciwne tendencje niektórych jednostek z pośród nauczycielstwa, ani też radykalny odłam prasy wychodźczej poderwać nie zdołał.

Obchody jednak ujawniły także wielką potrzebę duszpasterzy polskich, o których wychodztwo woła coraz głośniej i coraz częściej. Do rektoratu Polskiej Misji Katolickiej we Francji napływają niezliczone już poprostu prośby osób, które od lat całych nie widziały kapłana polskiego, wnioski towarzystw wszelkich odłamów i odcieni, a nawet kolonij całych, które rozumieją dobrze, iż bez kapłana polskiego upada poziom moralny i narodowy starszych, a dzieci polskie narażone są na utratę wiary i polskości. Często otrzymuje je również kancelarja Prymasa Polski.

Niestety, liczba kapłanów polskich we Francji jest tak ograniczona, że mowy niema o tem, by można zadowolić wszystkich. Na 800.000 rzeszę wychodźców przypada nie więcej, jak 40 duszpasterzy polskich. Są kolonje, gdzie kapłan zaledwie raz na rok może dojechać, a nawet mniej często jeszcze, nie mówiąc już o licznie rozrzuconych jednostkach, które latami całemi nie spotykają kapłana polskiego, a wskutek tego też obowiązków swoich katolickich nie spełniają. Szerzy się coraz więcej demoralizacja, a tendencje wynaradawiania odnoszą konkretny rezultat. Są wprawdzie widoki, że liczba duszpasterzy polskich się powiększy, skoro rozpoczęto już przygotowanie przyszłych duszpasterzy w seminarjum zagranicznem w Poznaniu. Nie wolno jednak zapominać, że dzieci na nas jeszcze kilka lat od chwili, kiedy ci przyszli kapłani będą gotowi do pracy. Czy jednak nie będzie wówczas za późno?

Zerwanie stosunków między Stolicą św. a Litwą?

Rzymski „Giornale d'Italia“ donosi, że stosunki między Stolicą Apostolską a Litwą z racji rozwiązania przez rząd litewski organizacyj młodzieży tak w ostatnich dniach zostały naprężone, że należy oczekiwać lada chwila zerwania pomiędzy Watykanem a Litwą.

BRANIBOR

98) (Ciąg dalszy).

Zygfryd był to jeden z opisywanego przez Thiethmara „legionu łotrów“, na których czele król Henryk Ptasznik przybył rabować i mordować nadłabiańskie, słowiańskie ludy.

Gdy cesarz Otton ruszył na południe, Zygfryd poszedł z wyprawą do Włoch, przed bitwą pod Basantello zdołał uciec z wojska, łupieżył po Włoszech dłuższy czas z Dietrichem i Bernardem. Schwytany przy rabunku na gorącym uczynku, skazanym został na stracenie, oderwał się jednak szczęśliwie od szubienicy, umknął przez Alpy i do Braniboru wrócił. Tu zastał Kizę, który chwilowo w hawelańskiej stolicy przebywał.

* * *

Doleciał uszów Kizy przeciągły świst z puszczy, zakapturzył więc sokoła, wsiadł na koń i rankiem wyjechał do lasu.

— Polować jedziesz? — zapytała go Edyta.

— Czaple na stawach się plączą.

— Wnet wrócisz, rycerzu?

— Jutro zapewne. Do Kostrzynia, w odwiedziny pojadę, aby z wojewodą iść na łowy.

Około południa tego samego dnia, po odjeździe Kizy, przybył do tarnowskiego grodna, znużony długą wędrówką podróżny.

— Coś ty za jeden?

— Zygfryd me imię, rycerzem jestem, jednym z owego legionu, który król Henryk Ptasznik tu przyprowadził, aby nieśli poganom moralność i światło.

Najemny żołnierz z nad Renu ciekawie spojrzał na twarz przybysza.

— Zygfryd? Zygfryd? Patrzajcie to ten sam...

— Jakto ten sam? — zapytał pielgrzym, patrząc z podełba.

— Wszak ci toś ty, lat temu dwadzieścia, za rozbój i morderstwo w lochu w Kolonji siedział...

— Co? W Kolonji? Hę? Nie, to nie ja. To podobny do mnie...

— Przysiągłbym, żeś to ty, na własne oczy cię widziałem. Skąd przychodzisz?

— Z obozu cesarza.

— Co cię wiedzie w nasze strony?

— Ważne przynoszę wieści.

Wnet przybyła na podwórzec zamkowy Edyta.

— Kim jesteś? Czego żądasz? — zapytała Zygfryda księżna.

—Chcę mówić z Kizą.

— Niemasz go. Skąd przybyłeś?

— Z Włoch.

Edycie młotem zabiło serce. Mówić przez chwilę nie może. Dusza się sili powiedzieć słowo, usta wymówiły posłuszeństwo duszy, drżą ze strachu, nogi dygocą z trwogi. Zbladła Edyta na widok człowieka, który wrócił z Alp.

— Służyłeś we wojsku?

— Nieinaczej.

— W szeregach cesarza?

— Biłem się pod Basantello.

— Boże! Pod Bassantelld.

— Cudów waleczności tam dokazałem, brocząc po szyję w greckiej krwi.

— Mój mąż... — zapytała drżąca kobieta blada jak trup.

Zygfryd milczał.

— Nie do ciebie pani mam posłannictwo — odrzekł — lecz do Kizy.

— Mów mi o mężu.

— Kiza ci to powie...

— Chcę wiedzieć!

— Nie, nie powiem ci dostojna księżno. To wieść straszna, może cię choroby nabawić, a nawet przyprawić o śmierć.

— Spokojna już jestem, zniosę wszystko. Mów! Musisz mi wszystko powiedzieć.

— Jeśli powiem, to ulegam przemocy.

— Mąż mój...

— Nie żyje — rzekł smutno Zygfryd.

— Słuchaj rycerzu! Jakto? Czy ty wiesz napewno o tem? Czy ty na śmierć jego patrzałeś?

— Jako na ciebie patrzę pani.

— Zginął?

— Padł z rozpłataną głową.

— Padł trupem... I ty to widziałeś?

— Jeśli chcesz mieć pewność, zapal świecę przed świętym obrazem. Ja zaprzysięgnę.

Weselsza już była Edyta na drugi dzień, radośniej, śmielej i przyjaźniej na Kize patrzała.

— Napijmy się wina.

— Z pełnego kielicha!

— Jakie cele tedy twe rycerzu? Co po powrocie cesarza czynić zamierzasz?

— Droga moja jasna i prosta. U stóp tronu złożę władzę oddaną w me ręce przez obotryckí lud, z rąk króla wezmę ją z powrotem, abym wraz ze słowiańskim ludem służył świętej sprawie rzymskiego cesarstwa.

— Margrafowie na przeszkodzie stana.

— Nie bój się, Edyto. Haniebnie cesarza we Woszech opuścili.

— Ich przecież władza, ich znaczenie.

— Bądź spokojna! Nie mówmy o tem! Zdaj to na moje siły. Wszystko obmyśliłem. Napijmy się wina.

Kobieta przytknęła kielich do wiśniowych warg i rzekła z uśmiechem:

— Oby szczęścił ci los.

— Co się ze mną stało! Gardziłem dawniej blaskiem jaki złoto i znaczenie daje, dziś pragnę powodzenia, potęgi władzy...

— Dopiero dziś?

— Tak jest Edyto. Wierzaj mi.

— Skądże ta zmiana? Jakie jej powody?

—Spojrzał rycerz w oczy księżnej, westchnął i rzekł z uczuciem:

— Zwycięstwo moje dziewosłębem będzie, gdy na kolanach prosić cię będę o jedno spojrzenie, o jedno serdeczne słowo...

Pokraśniała jak róża kobieta. Zakryła twarz ręką, bujne włosy na różowe jej palce spadły, piękne oczy wpatrzyły się w złoty płyn, perlący się w puharze.

— Napij się rycerzu wina... — rzekła płonąc...

Kiza pił kielich za kielichem. Odbierało zmysły wino, odbierała zmysły piękna kobieta, wielką urodą, kwitnąca. Rumiane wstydem jej lica miały wdzięk rozkwitłych róż, marmurowe czoło, piękne, śmiejące się winem i zalotnością oczy wabiły czarem, krasą przyciągały..

(C. d. n.)

Kronika bieżąca.

Środa 19 listopada

Św. Elżbiety, wdowy, * 1207, † 1231.
Św. Poncjana, papieża męcz., † 235.
Św. Maksyma, kapłana męczennika.

SŁOW.: DROGOMIRA.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7.04,	o godz. 15.56
Księżyca	„ 5.52,	„ 15.10

Długość dnia 8.54.

Zmiany powietrza: nagła zmiana, krytycznie, wiatr, deszcz. — Jutro: deszcz, burza.

List do redakcji „Katolika Polskiego."

Przez ośmnaście lat, jak długo rodzice moi abonują „Katolika", nie żalą się na to pismo, przeciwnie chwalą dla łatwo zrozumiałej treści. Ani myślą o tem, by przestać abonować. Także i ja czytam „Katolika" już przez kilka lat, i jestem zadowolony tembardziej, że znajduję w nim różne treściwe dodatki. Z utęsknieniem czekam dnia każdego na przybycie agentki, przynoszącej „Katolika Polskiego." Z upodobaniem czytam wszystkie dodatki, jak „Niedziela", która zawiera różne nauki treści religijnej. Także „Ziemia Śląska" przynosi artykuły i opowiastki o życiu i dziełach naszych śląskich przodków i Dodatek pod tytułem „Śmieszek" jest u nas mile widziany, gdyż służy ku rozweseleniu czytelników. Wszyscy w domu jesteśmy więc z „Katolika" bardzo zadowoleni, lecz cieszyłoby nas, gdyby „Katolik" załączył przynajmniej jeden raz w miesiącu dodatek, zawierający artykuły na temat sztuki i literatury polskiej.

E. G. Ruda,
powiat świętochłowicki.

— **Dom katolicki w Warszawie.** Pisma warszawskie donoszą, że w tych dniach stołeczna rada miejska zatwierdziła plan budowy katolickiego domu ludowego, który wzniesiony ma być w pobliżu kościoła św. Barbary. Projekt budowli opracował architekt Szyller. Podanie o zatwierdzenie projektu złożyła warszawska kurja metropolitalna, przyczem na podaniu widnieje własnoręczny podpis ks. kardynała Kakowskiego. Katolicki dom ludowy będzie olbrzymim gmachem, w którym mieścić się będzie sala teatralna, kino, bibljoteka, czytelnia, sale odczytowe itp. Budowa ma być rozpoczęta z wiosną przyszłego roku.

— **Miesiąc Pomorza.** W ub. niedzielę rozpoczął sie na terenie całej Polski „Miesiąc Pomorza", organizowany przez Związek Obrony Kresów Zachodnich. Jak przed kilku dniami donieśliśmy, dochód z „Miesiąca" przeznaczony jest na zakup eskadry hydroplanów bojowych, przeznaczonych dla polskiej marynarki wojennej. Na terenie całej Polski odbędą się podczas „Miesiąca" odczyty propagandowe, widowiska, zabawy, pochody, zbiórki pieniężne itd. Największa działalność przewidziana jest w „Tygodniu Pomorza", który odbędzie się w czasie od 30 listopada do 8 grudnia roku bieżącego.

— **Szkolnictwo polskie zagranicą.** Jak wynika z opracowanych ostatnio danych, dotyczących szkolnictwa polskiego zagranicą, w Stanach Zjednych zorganizowanych jest 600 szkół polskich, kształcących 300 tysięcy dzieci polskich, których w wieku szkolnym jest jednak około 500 000; oprócz szkół powszechnych istnieją w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej szkoły średnie. W Brazylji 200 000 wychodztwo polskie posiada 191 szkół, w których wykłada 239 nauczycieli, uczęszcza zaś do nich 8675 dzieci; nauka odbywa się po polsku i po portugalsku. W Jugosławji poziom oświaty polskiej jest niewystarczający; istnieje tam zaledwie jedna szkółka przy fabryce w Orosławiu, pozatem kursy języka polskiego w innej miejscowości. Na Węgrzech prowadzone są cztery polskie szkółki popołudniowe, do których uczęszcza 200 dzieci. W Austrji istnieją 3 kursy języka, historji i geografji polskiej dla 72 dzieci. We Francji ilość dzieci szkolnych w wieku szkolnym wynosi 30 547, z czego zaledwie 18 903 pobiera naukę w języku ojczystym.

— **Ochrona rzek przed zanieczyszczeniem.** W departamencie służby zdrowia ministerjum spraw wewnętrznych odbyło się pod przewodnictwem inż. Rudolfa pierwsze posiedzenie podkomisji rzeczoznawców, wyłonionej przez międzyministerjalną komisję do spraw ochrony rzek przed zanieczyszczaniem. Przeprowadzono dyskusję nad organizacją badań rzek polskich.

Województwo śląskie

* **Okowita do palenia — ostra trucizna!** Państwowy monopol spirytusowy ostrzega przed używaniem denaturowanego spirytusu czyli okowity do palenia, którą łatwo poznać można po modrem zabarwieniu. Do skażenia spirytusu używa się trujących środków, które przy piciu powodują uszkodzenie zdrowia, utratę wzroku, nawet śmierć z powodu zatrucia organizmu. Okowitę do palenia sprzedaje się w specjalnych, zamkniętych butelkach, a nalepka zawiera ostrzeżenie z trupią głową, co znaczy, że butelka, napełniona jest cieczą trującą. W wypadkach uszkodzenia zdrowia lub spowodowanie zgonu wskutek używania okowity do palenia, państwo nie ponosi odpowiedzialności. — W związku z powyższem przypominamy, że na Śląsku zdarzyły się już kilka wypadków śmierci z powodu picia skażonego spirytusu, zwłaszcza wśród bezrobotnych i miejscowych ubogich. Ostrzegamy przeto przed używaniem okowity do palenia, gdyż żaden rozsądny człowiek nie używa trucizny!

Z Katowickiego

Katowice. (Nowe koło Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej.) Przy Banku Polskim w Katowicach założone zostało nowe Koło L. O. P. P., liczące w dniu założenia 43 członków. Prezesem wybrany został dyrektor banku Karol Świstun, sekretarzem dr. Stanisław Franta, skarbnikiem Ema Klockówna.

— (Sadzenie drzewek przydróżnych.) W tych dniach ukończono roboty około sadzenia drzewek przydróżnych po obu stronach szosy Katowice — Szopienice, mianowicie od wejścia szosy, która prowadzi przez Roździeń — Burowiec, aż do skrzyżowania szosy przy szybie „Pritwitza", a odtąd do ulicy Janowskiej w Szopienicach.

— (Nieszczęśliwy wypadek.) Zatrudniony przy robotach budowlanych murarz Emil Pawłowski z Katowic spadł z 4 metrów wysokiego rusztowania na bruk ulicy 3 Maja, przyczem doznał ciężkich obrażeń. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala miejskiego.

Dąb w Katowickiem. (Napad rabunkowy.) Przed kilku dniami około godziny 6 wieczorem weszło do składu Emilji Żymłowej w Dębie dwóch mężczyzn, uzbrojonych w rewolwery. Jeden z nich pod groźbą zabicia zażądał wydania pieniędzy. W czasie gdy Żymełowa usiłowała zbiec ze składu, jeden z napastników dał strzał, raniąc ją w okolicę biodra. Ranną odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach. Bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku.

Mysłowice. (Samobójstwo dziewczyny.) W mieście Mysłowicach krążyły w tych dniach wieści o samobójstwie młodej dziewczyny. W sprawie tej donoszą nam, że wypadek wydarzył się nie w Mysłowicach, lecz w sąsiedniej Czeladzi, gdzie 23-letnia Irena Gajda odebrała sobie życie przez zażycie esencji octowej. Wszelkie zabiegi, aby nieszczęśliwej przywrócić życie, były bez skutku. Obecnie w Czeladzi i okolicy krążą różne wieści co do przyczyny popełnienia rozpaczliwego czynu. Z tego powodu władze zarządziły krajanie zwłok samobójczyni.

Siemianowice w Katowickiem. (Z parafji Św. Antoniego.) W ubiegły piątek zatknięto krzyż na szczycie południowej wieży kościoła Św. Antoniego w Siemianowicach. Krzyż waży trzy centnary. Krzyż przeznaczony na wieżę północną, znajdował się w kościele, gdzie został poświęcony. Roboty około zatknięcia tego krzyża na szczycie wieży północnej rozpoczną się w pierwszych dniach bieżącego tygodnia. W kuli pod krzyżem na wieży południowej złożono gazety, monety i dokument pisany po łacinie. Dokument, zawierający krótką historję budowy świątyni został podpisany przez ks. proboszcza Scholca i burmistrza p. Popkę.

Z Król. Huty

Król. Huta. (Zasądzeni za działalność antypaństwową.) Przed wydziałem karnym sądu okręgowego w Królewskiej Hucie odbyła się rozprawa przeciwko kilku komunistom, oskarżonym o działalność antypaństwową. Na ławie oskarżonych zasiedli Fryderyk Dietrich, Franciszek Piotrowski, Jakób Derma i Walenty Zborowski. Sąd skazał za antypaństwową działalność Dietricha na dwa lata twierdzy, Piotrowskiego i Dermę na 1 rok i Zborowskiego na 6 miesięcy twierdzy, oraz na ponoszenie kosztów postępowania karnego. Przed tymsamym wydziałem odbyła się rozprawa karna przeciwko Jerzemu Karmańskiemu z Łagiewnik, również oskarżonemu o antypaństwową działalność. Łagodny wymiar kary umotywował sąd chorobą Karmańskiego.

— (Wieczornica ku czci Św. Stanisława Kostki.) Pierwszą tegoroczną rocznicę ku czci św. Stanisława Kostki zorganizował nauczyciel Karmański dla dzieci szkoły X. Na wieczornicę tę zaprosił rodziców i czcicieli św. patrona młodzieży. Na program złożyły się popisy uczniów klasy VI i VIII pod kierownictwem nauczyciela p. Mandzla, występy orkiestry kolejowej pod batutą dyrygenta pana Szczypióra i wyświetlenia przeźroczy o życiu Św. Stanisław Kostki. Przeźrocza objaśnił nauczyciel Karmański. Z wielkiem skupieniem wysłuchano przemówienia p. Grządziela, który zachęcił wszystkich zebranych do naśladowania bohaterskich cnót wielkiego Świętego — Rodaka. Na zakończenie przemówił patron okręgowy ks. Knosała, który nauczycielstwu i rodzicom podziękował za gorliwą pracę w duchu narodowym i katolickim. Podniosłą uroczystość zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę". Na tem miejscu składamy inicjatorowi p. Karmańskiemu w imieniu wdzięcznych rodziców serdeczne podziękowanie. Obecny.

— (Dodatkowa komisja poborowa.) Magistrat miasta Królewskiej Huty przypomina, że w dniach 19 listopada, 3 i 17 grudnia roku bieżącego urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa o godzinie 9 przed południem w lokalu Powiatowej Komendy Uzupełnień przy ul. Piastowskiej 3.

— (Karty cyrkulacyjne.) W bieżącym tygodniu od poniedziałku 17 do soboty 22 listopada w Król. Hucie wydaje się nowe karty cyrkulacyjne od nr. 12 001 do 18 000 i to codziennie bieżący tysiąc. Nowe karty wydaje się w dyrekcji policji, pokój 3. Każdy musi przybyć osobiście, gdyż musi własnoręcznie kwitować.

— (Znowu włamanie.) Podczas jednej z ubiegłych nocy włamali się złodzieje do chlewika robotnika J. Kabusa przy ulicy Św. Jana w Król. Hucie. Włamywacze skradli 12 królików.

— (Usiłowane samobójstwo.) Pewna dziewczyna, zamieszkała w Królewskiej Hucie, usiłowała odebrać sobie życie przez wypicie większej ilości kwasu solnego. Lekarz udzielił jej pierwszej pomocy, poczem odstawiono dziewczynę do lecznicy. Przyczyny targnięcia się na własne życie dotychczas nie stwierdzono.

— (Kradzież konia i wozu.) Berek Schwarzbaum i Oton Hofmann skradli konia i wóz na szkodę K. Weisfeldowej, zamieszkałej przy ulicy 3-go Maja 111 w Królewskiej Hucie. Obaj złodzieje przybyli do Lipin, gdzie wóz sprzedali oberżyście D. Rechtowi, a konia zostawili na szybie „Marjanny" w Szarlocińcu. Berek Schwarzbaum i Oton Hofmann zbiegli w nieznanym kierunku.

Z Świętochłowickiego

Świętochłowice. (Złodzieje w mieszkaniu pastora.) Podczas jednej z ubiegłych nocy dokonano włamania do mieszkania pastora Fryderyka Schwenkera przy ulicy Wolności w Świętochłowicach. Dotychczas ustalono, że dwaj mężczyźni podstawili drabinę pod balkon, poczem niewidziani przez nikogo, weszli do mieszkania, gdzie z biurka skradli 1660 złotych, dalej portmonetkę skórzaną, zawierającą 40 marek, zegarek srebrny i dwa kanarki. Wartość złodziejskiego łupu ustalono na 2 tysiące złotych. W związku z tem przytrzymano Pawła Skolika z Siemianowic. W mieszkaniu jego znaleziono kilka wytrychów. Czy Skolik istotnie był w mieszkaniu Schwenkera, ustali dalsze śledztwo.

Hajduki Wielkie. w Świętochłowickiem. (Kradzież w sklepie.) S. Sternowa z Sosnowca została przytrzymana pod zarzutem kradzieży złotego pierścionka na szkodę jubilera Elsnera w Wielkich Hajdukach. Wymieniona zjawiła się w składzie, chcąc kupić pierścień. W czasie nieuwagi sprzedawczyni, Sternowa przywłaszczyła sobie pierścionek wartości 50 zł. Pierścionek ukryła w rękawie płaszcza. Istnieje podejrzenie, że podobnych kradzieży Sternowa ma więcej na sumieniu. Z tego powodu osadzono ją w areszcie śledczym.

Brzeziny w Świętochłowickiem. (Niebezpieczna zabawa.) Bardzo często zdarzają się na Śląsku nieszczęśliwe wypadki z powodu doprowadzenia do wybuchu materjału wybuchowego. Do tych lekkomyślnych ludzi, którzy urządzają sobie takie zabawki, należy zapewne także 17-letni Teodor Hering z Brzeziny. Przed kilku dniami otrzymał on od swego kolegi większą ilość prochu strzelnego. Hering wsypał proch do jakiegoś wydrążonego żelaza, poczem spowodował wybuch przez zapalenie lontu. Na szczęście skończyło się na głośnym huku, lecz zabawka mógła skończyć się nieszczęśliwym wypadkiem. Proch strzelniczy znaleziono podobno na hałdzie kopalni „Andaluzja".

Z Pszczyńskiego

Tychy w Pszczyńskiem. (Pożar.) Z nieznanej przyczyny wybuchł pożar w stodole drewnianej górnika Czecha Jana w Tychach. Ogień zniszczył stodołę wraz z tegorocznym zbiorem. Szkoda wynosi około 1 500 zł. Spalony objekt nie był ubezpieczony. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa straż pożarna przy pomocy miejscowych mieszkańców.

Góra w Pszczyńskiem. (Włamanie i kradzież.) Przed kilku dniami w nocy weszli nieznani złodzieje przez okno do mieszkania kierownika szkoły Hofmana w Górze i skradli 3 pierzyny, 3 poduszki, większą ilość garderoby męskiej oraz legitymację urzędową Nr. 6052, wystawioną przez Śląski Urząd Wojewódzki wydziału oświecenia w Katowicach oraz kartę rowerową, opiewającą na nazwisko Hofman. Szkoda wynosi około 2100 zł.

Z Rybnickiego

Rybnik. (Proces o nadużycia w państwowym urzędzie leśniczym.) Na początku roku bieżącego donieśliśmy, że w tutejszym państwowym urzędzie leśniczym wykryto nadużycia. W związku z tem aresztowano i osadzono w więzieniu śledczym kierownika wymienionego urzędu pana Cenkiera oraz rendanta kasy Karola Sikorę. Kierownika urzędu leśnictwa p. Stanisława Cenkiera wypuszczono niebawem na wolność, natomiast Sikora siedział przez kilka miesięcy w areszcie śledczym. Według prokuratorji sprzeniewierzenia wynoszą około 38 tysięcy złotych. Głównym winowajcą jest Sikora, gdyż on stale siedział w kancelarji i przy kasie, nato-

miast p. Cenkier, jako fachowiec, pełnił służbę nietylko w kancelarji, lecz przedewszystkiem w lesie. Pod koniec ubiegłego tygodnia rozpoczął się proces o sprzeniewierzenia w wyżej wymienionej kasie. Kierownik p. Cenkier oświadczył, że jest myśliwcem z zawodu, a na kupieckiej sprawie się nie zna. Z tego powodu był zdany na Sikorę. Gdy pewnego razu był na urlopie, dokonano również sprzeniewierzeń, lecz tak zręcznie, że nie zostały wykryte nawet przez osobną komisję, która z Warszawy przybyła do Rybnika. Dalej oświadczył p. Cenkier, że w swoim czasie wniósł o przesiedlenie p. Sikory, lecz jego wniosek pozostał bez skutku. Następną rozprawę odroczono do środy. Sąd zawezwał około 30 świadków.

Żory. (Nowy zbór protestancki.) Jak już donieśliśmy, gmina ewangielicka w Żorach buduje nowy zbór. Roboty są na ukończeniu. Nowy dom modlitwy tutejszych protestantów zostanie oddany do użytku na początku przyszłego roku.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Konfiskata broni palnej.) Na zlecenie władz sądowych w Rybniku przeprowadzono rewizję domową u robotnika Wilhelma Twardzika, pracownika umysłowego Fr. Urbanka i elektromontera Wojciecha Urbanka w Rydułtowach. U Twardzika znaleziono rewolwer i 8 kapiszonów, u. Urbanka Fr. strzelbę myśliwską, wreszcie u Wojciecha Urbanka znaleziono zapas metalu, który pochodzi z kopalni „Charloty". Wartość metalu wynosi 1156 zł. Sprawę skierowano do sądu.

— (Nieszczęśliwy wypadek w tunelu.) W tunelu kolejowym za Rydułtowami, powiat rybnicki, zdarzają się dość często nieszczęśliwe wypadki. Obecnie wykonują robotnicy prace około naprawy tunelu. Dozorca pracowników telegraficznych został w czasie pełnienia służby pochwycony przez pociąg towarowy, przyczem doznał ciężkich obrażeń. Rannego odstawiono do lecznicy w Rybniku.

Czerwionka w Rybnickiem. (Osobiste porachunki.) Pod koniec minionego tygodnia wynikła bójka pomiędzy Romanem Kaletą z Czerwionki a rzeźnikiem Pawłem Ratką z Jaśkowic. Powodem bijatyki były osobiste porachunki. Ratka wyrwał się wreszcie z rąk przeciwnika i zaczął uciekać w kierunku dworca kolejowego. Był on jednakże ścigany przez Kaletę i, aby zatrwożyć przeciwnika, wystrzelił dwa razy na postrach z broni palnej. Ratce odebrano rewolwer, gdyż nie posiadał pozwolenia na noszenie broni palnej.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Kopalnie węgla w obwodzie tarnogórskiem.) W minionym miesiącu sprawozdawczym w trzech kopalniach obwodu tarnogórskiego pracowało 4 tysiące 189 osób. Załogi te dobyły w 22 dniach roboczych miesiąca września mniejwięcej 135 tysięcy 875 tonn węgla (tonna = 20 centnarom), co wynosi dziennie 6176 tonn. Owe trzy kopalnie sprzedały w kraju 71 tysięcy 500 tonn, zagranicą 64 tysiące 170 tonn, razem 117 tysięcy 671 tonna. Zapas węgla na hałdach wynosił 122 tysiące 900 tonn. Robotnikom wypłacono 944 tysiące 477 złotych. Przecietny zarobek górnika wynosił 225 zł, na szychtę 10.60. W stosunku na jedną tonnę węgla zarobek wynosił 7.40 zł. — Na kopalniach w Tarnogórskiem zdarzyły się w tym czasie cztery ciężkie nieszczęśliwe wypadki.

— (Rozszerzenie dworca przetokowego.) Celem szybkiego odtransportowania węgla dworzec przetokowy w Tarnowskich Górach musi być rozszerzony, gdyż obecne urządzenia przetokowe są niewystarczające, zwłaszcza liczba torów przetokowych. W tym celu zarząd kolei ma zamiar zbudować 6 nowych torów, nadto liczba przejść kolejowych zostanie powiększona. Zbudowane będą także tunele, a niektóre bundynki zostaną rozebrane ze względu na ogólną roz- [illegible]

które trwać będą przez dłuższy czas, zostaną rozpoczęte po ścięciu drzew z przytykającego do dworca terenu leśnego hr. Henckla Donnersmarcka.

Z Lublinieckiego

Lubliniec. (Rynek pracy.) W ubiegłym miesiącu sprawozdawczym liczba bezrobotnych w urzędzie pośrednictwa pracy w Lublińcu poszła w górę. Dnia 10 listopada zarejestrowano 670 bezrobotnych, w tem 635 mężczyzn i 35 kobiet. W ostatnim tygodniu liczba bezrobotnych powiększyła się o 140 osób. Prace zapośredniczono dla 39 bezrobotnych, 45 osób skreślono z listy. Zapomogi pobierało 309, z akcji doraźnej 271, z państwowej akcji pomocniczej 11, z akcji wojewódzkiej 27.

Z Cieszyńskiego

Bielsko. (Z przemysłu.) W przemyśle papierowym, garbarskim i chemicznym w Bielskiem napływ zamówień był zadowalający w związku z nieco zwiększonym popytem na rynku wewnętrznym. W przemyśle spożywczem położenie nie doznało większej zmiany. Browary i fabryki likierów w Bielsku-Białej skarżą się na brak zbytu. Fabryki konserw rybnych zatrudnione były zadowalająco. Gorzelnie i cukrownie podjęły produkcję sezonową. Młyny nieco zwiększyły przemiał, mimo to odczuwać się daje konkurencja młynów handlowych, tudzież konkurencja mąki poznańskiej. Z powodu słabego ruchu budowlanego, przemysł ceramiczny zmuszony będzie już w najkrótszym czasie ukończyć tegoroczny sezon produkcyjny. Cena cegły miał tendencję słabą; cegielnie, położone w większej odległości od miast i ośrodków przemysłowych, zmuszone były oddawać ją niemal po kosztach własnych. W przemyśle cementowym napływ zamówień był minimalny, to też przemysł ten nosi się z zamiarem ograniczenia ruchu. Również zapotrzebowanie na wapno zmniejszyło się znacznie. Sprzedaż towarów na sezon zimowy postępuje bardzo wolno.

— (Samobójstwo.) W związku z notatką o zabójstwie pokojówki Marji Kleczkównej w Bystrej, powiat Bielsko, donoszą nam, że kochanek wymienionej dziewczyny, August Zontek, popełnił samobójstwo. W tych dniach znaleziono jego zwłoki w lesie niedaleko leśniczówki w okolicy Mikuszowic. Morderca odebrał sobie życie przez zastrzelenie.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Konferencja kolejowa.) W tych dniach odbyła się w Sosnowcu międzyokręgowa konferencja kolejowa, mająca na celu zapoznanie się władz kolejowych z postulatami i życzeniami zagłębia dąbrowskiego i Śląska w związku z ustaleniem nowego rozkładu jazdy na koleje od 15 maja 1931 r. Konferencja uzgodniła szereg życzeń, dotyczących skrócenego czasu jazdy, przyspieszenia względnie przesunięcia biegu niektórych pociągów oraz przywrócenia postoju na niektórych stacjach. W szczególności wypowiedziano się za wprowadzeniem bezpośredniego ruchu w okresie letnim na linji Warszawa — Wisła (Śląsk Cieszyński) oraz bezpośredniej komunikacji, łączącej dwa ośrodki przemysłowo-tekstylne Łódź — Bielsko.

Łódź. (Pomnik Kościuszki.) Prowadzone już od dłuższego czasu roboty przy pomniku Tadeusza Kościuszki w Łodzi, dobiegają końca. Ukończono już budowę podstawy, usuwając rusztowania, otaczające pomnik. Jednocześnie podjęto roboty w kierunku urządzenia terenu dookoła pomnika. Pomnik stoi już na cokole i zasłoniety jest płótnem. Jak przypuszczają z tempa prowadzonych obecnie robót, zostaną one zakończone niebawem przed zapowiedzianym przez komitet terminem uroczystości odsłonięcia pomnika, t. j. przed 7 grudnia b. r.

Piotrków. (Skazanie fałszywego „dusiciela".) Do mieszkania kupca Wejbluma zgłosił się atletycznie zbudowany inkasent wekslowy, który w groźnej postawie okazał mu rzekomo jego dwa protesty wekslowe na sumę 400 złotych i zażądał energicznie zapłaty. „Ze mną niema żartów — oświadczył — dostaję procenty od każdego weksla i od każdego wydusze pieniądze. Wejnblum przeraził się „dusiciela" i wykupił oba protesty. Jakież jednak było jego zdziwienie, gdyż za kilka dni zjawił się u niego drugi, równie groźny pan, który przedstawił mu do zapłaty te same, jak się zdawało weksle. „Mój panie — zdziwił się Wejnblum — przecież ja te protesty już wykupiłem. Tu jest jakieś oszustwo". Po zbadaniu okazało się jednak że te dobre weksle są dobre i „dusiciel" nr. 2 jest w porządku. Wejnblum musiał więc zapłacić.

Warszawa. (Komuniści pod kluczem.) Podczas jednej z minionych nocy dokonano w Warszawie wielkiej obławy wśród komunistów. Dokonano rewizji w siedmiu lokalach związków zawodowych, gdzie odbywały się narady na temat demonstracyj, planowanych przez wywrotowców na dzień wyborów. Zatrzymano około 250 osób, z których 70 osadzono w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego.

Grodno. (Pożar starożytnego kościoła.) Na terenie powiatu Grodzieńskiego we wsi Piątkowo gminy Poświętnej spalił się doszczętnie drewniany kościół, zbudowany jeszcze w 17 wieku.

Równo. (Budowa kościoła garnizonowego.) Na budowę kościoła garnizonowego w Równem odbywały się w tych dniach zabawy taneczne w kasynie podoficerskiem oraz w Domu Żołnierza. Wszędzie jawiła się licznie publiczność, co świadczy, jak idea wzniesienia w Równem kościoła garnizonowego znajduje silny oddźwięk wśród społeczeństwa.

Poznań. (Dotkliwa kara za napad rabunkowy.) Sąd okręgowy w Poznaniu skazał wczoraj braci Stanisława i Teodora Jakubowskich po 4 lata ciężkiego więzienia za dokonanie głośnego w swoim czasie napadu rabunkowego w biały dzień na sklep jubilerski Maubera przy ulicy Półwiejskiej. — Tego samego dnia sąd okręgowy skazał znanego nożownika Marjana Makowskiego na 5 lat ciężkiego więzienia za dokonanie kilku napadów rabunkowych.

Gdynia. (W sprawie budowy fabryki samochodów.) Układy, bawiących w Polsce przedstawicieli fabryk samochodowych Forda z czynnikami rządowemi polskiemi w sprawie założenia w Gdyni przez zakłady przemysłowe Forda fabryki montażowej samochodów, dobiegają pomyślnego końca. Przedstawiciele Forda starają się o uzyskanie odpowiednich terenów pod budowę tych zakładów, których Ford zobowiązuje się zatrudniać siły kierownicze i wykonawcze wyłącznie polskie. Pertraktacje toczą się jeszcze co do pewnych ulg celnych i podatkowych.

Z dalszych stron.

Monachjum. (Bójka na kufle.) Na zgromadzeniu studentów socjalistycznych w stolicy Bawarji, mieście Monachjum, doszło do bójki z hitlerowcami, którzy przybyli na salę w wielkiej liczbie w celu rozbicia zgromadzenia. Gdy policja awanturników usiłowała z sali wyrzucić, powstała bójka na kufle i krzesła, przyczem 18 osób zostało ciężej lub lżej rannych.

Wiedeń. (Człowiek ze szponami sępa.) Na posiedzeniu towarzystwa lekarskiego w Wiedniu jeden z lekarzy przedstawił 36-letniego mężczyznę, którego paznokcie w niezwykły sposób wykrzywiły się, tworząc prawdziwe szpony sępie. Wżarły się one z jednej strony głęboko w skórę nasady palca, a z drugiej strony zgrubiały, pokryły się bruździami i stwardniały. Monstrualność ta pochodzi, zdaniem lekarzy, wskutek zatrucia ołowiem. Człowiek ten jest bowiem z zawodu zecerem.

Belfort. (Czołgi w górach.) Przed dwoma miesiącami odbywały się na terenie Sabaudji manewry francuskich wojsk alpejskich, w kórych po raz pierwszy wzięły udział czołgi typu próby. Użyto je przy zdobywaniu fortecy, położonej na Clo de l'Iseron, szczytu górskiego 2770 mtr. wysokiego. Czołgi te posuwały się na stosunkowo wąskich ścieżkach górskich w terenie, gdzie prócz kozłów górskich niema żadnego żywego stworzenia. Wobec tego, że czołgi te nie zawiodły pokładanych w nich nadziei co do sprawnego manewrowania w tym tak trudnym terenie, postanowiono wyposażyć w nie wszystkie oddziały francuskich wojsk alpejskich.

Rzym. (Tysiącpięćset kilometrów pod wagonem.) Pisma włoskie donoszą, że przy torze kolejowym niedaleko miejscowości Modena we Włoszech, znaleziono nieprzytomnego i silnie krwawiącego kalekę bez nogi. Przewieziony do szpitala oznajmił, że będąc mieszkańcem miasta Spezia postanowił odbyć podróż okrężną dookoła Włoch. W Turynie ulokował się pod wagonem pociągu, jadącego do Rzymu, tam zaś wkradł się pod pociąg idący znowu do Turynu.

Ofiary na budowę Katedry Śląskiej.

W październiku 1930 r. złożyli na budowę Katedry Śląskiej: Urząd Pocztowy Herby 2,— zł. Urząd pocztowy Mysłowice 41,00. Urząd pocztowy Pszczyna 18.50, Urząd pocztowy Bieruń Stary 4,— Urząd pocztowy Król. Huta 35,00. Alojzy Raszka Katowice ul. Kopernika 5,00, Urząd pocztowy Katowice 6 — 4,50. Urząd pocztowy Szopienice 13.20 Urząd pocztowy Ruda Śl. 1,00. Ks. Franciszek Woźnica, Katowice 20,00, Urząd pocztowy Chybzie 2,20 Urząd pocztowy Nowy Bytom 3,00, Urząd pocztowy Bieruń Stary 5,00, Urząd pocztowy Świętochłowice 10.00, Urząd pocztowy Katowice 1 — 58,30, Urząd pocztowy Herby k. Lublińca 2,00, Urząd pocztowy Lubliniec 21.50, Urząd pocztowy Bielszowice 4.75 Urząd pocztowy Tarn. Góry 12.75, Urząd pocztowy Wielkie Hajduki 3,50, Otto Kühn, Marjacka 37 Ktowice 2,00, A. Kunsdorf, Katowice, M. Piłsudskiego 5.00, Urząd parafjalny Istebn 20,50, Urząd pocztowy Katiwice 7 — 2,0, D. K. P. Katowice 5.744,90 Roman Lubojańskii, Mysłowice 5,00, Bernard Lasek Mysłowice 5,00, D. K. P. Katowice 4.089.28 Urząd pocztowy Chorzów 3,50, Jan Motaga, prokurent, Tarn. Góry 50,00, L. Kuss, kowal, Katowice 3.00, Urząd parfajalny Iestebna 11,53, Ks. prob. Drozdek Jędrysek 69,50, J. Matkowscy, ul. Szopena, Ktowice 5,00, Roman de Tournelle Mysłowice 2,50, Urząd pocztowy Bieruń Stary 4,00. Razem złożono w październiku **10.300,52 zł.**

W imieniu Komitetu Budowy Katedry Śląskiej skład P. P. Ofiarodawcom najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

Sekcja Propagandowo-Finansowa
Komitetu Budowy Katedry Śląskiej
Katowice.

„Świt" — miesięcznik poświęcony walce z alkoholizmem,

numer listopadowy zawiera: znamienną pochwałę ruchu abstynenckiego wypowiedzianą przez Ojca św. Piusa XI, podstawowy artykuł ks. prałata Niesiołowskiego p. t. „Zasady walki z alkoholizmem, różne opinje o prohobicji amerykańskiej, artykuł nader ciekawy ks. dr. Ciemniewskiego ze Lwowa p. t. „Alkoholizm a miłość ojczyzny", a wśród aktualnych wiadomość pisma Ministerstwa oświaty, polecające abstynencką Złotą Księgę. Abonament kwartalny „Świtu" wynosi 1.50 zł. — Adres: Poznań, Al. Marcinkowskiego 26.

Dział handlowy.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

W tygodniu od 8 do 14 listopada spędzono na targi: buhai 84, wołów 40, krów 772, jałówek 65 cieląt 175, owiec 8, nierogacizny 1774, ogółem 2915 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 1.20—1,32 zł, woły od 1,19—1.27, krowy od 1,20 do 1.32, jałówki od 1,17—1.25, nierogaciznę I gat. od 1.98—2.10, II. gat. od 1.77—1.97, II gat. od 1,62 do 1,76, IV. gat. od 1.50—1,61 zł.

Targ ożywiony. Tendencja zwyżkowa.

Sprawy towarzystw.

Koło katowickie Polskiego Związku pracowników przemysłowych, biurowych i handlowych urządza swe zebranie w środę, dnia 19 bm. o godz. 20 w salce restauracji śląskiej (dawnie Powstańców) w Katowicach, plac Wolności 3. Oprócz ważnego porządku obrad, referat skarbnika zarądu głównego Wielgosza. Pewne i punktualne przybycie poża[illegible]

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Miasto **Bytom** liczyło pod koniec października 87.081 mieszkańców.

•

Biskup warmijski, ks. Maksymiljan Kaller, rodowity bytomianin, zapowiedział swój przyjazd do **Bytomia** na koniec stycznia lub też na początek lutego. Ludność katolicka miasta zgotuje księciu Kościoła szczególnie serdeczne przyjęcie.

*

Pomnik na Rynku w **Bytomiu**, zbudowany na cześć poległych żołnierzy w wojnie niemiecko-francuskiej w latach 1870-71, ma być w najbliższym czasie rozebrany i wzniesiony na innem miejscu.

•

Na kopalni **„Żydowina"** obrywający się węgiel zabił górnika Pawła Stawiarskiego z Zabrza a okaleczył górników Józefa Tessla i Fryca Brauna. Okaleczonych umieszczono w szpitalu kanpszaftowym w Rokitnicy

Z Gliwickiego.

Dwudziestoletni stolarz Eryk Niesporek z **Łabęd**, żył w niezgodzie z swymi rodzicami, których usiłował zatruć gazem świetlnym. W tym celu otworzył główny przewód gazowy. Na szczęście niedługo potem powrócił do domu brat sprawcy, który zbudził rodziców i tak uratował im życie. Nieszczęsnego syna przytrzymała policja.

*

W nocy na piątek usiłowano okraść hotelistę Kornbluma w **Toszku**. Nieznany sprawca rozpruł żelazną szafę, z której zabrał tylko nieznaczną kwotę pieniężną. Większej kwoty, przechowywanej w dolnej przegrodzie szafy kasiarz nie zauważył i tylko takim sposobem został właściciel hotelu uchroniony od większej straty.

Z Strzeleckiego.

Do **Strzelec** przybyła w tych dniach rodzina pewnego rolnika, uchodząca z Rosji a będąca bez środków do życia. Rolnika umieszczono w zakładzie dla bezdomnych, a żonę jego i dziecko w szpitalu miejskim. Na drugi dzień udała się cała rodzina w dalszą drogę.

*

Wielki pożar szalał w tych dniach w **Jaryszowie**. Ogień zniszczył stodołę rolnika Michalskiego wraz z całem tegorocznem żniwem. Prócz tego spalił się chlew jego sąsiada.

*

Dwaj bracia z Dąbrówki nad Odrą, żyjący od dawna w niezgodzie z powodu spadku, spotkali się przypadkowo w pewnej karczmie w **Malinie**. Alkohol podniecił dawną nienawiść. Wychodząc z karczmy, jeden brat pchnął drugiego nożem w plecy. Pogotowie odwiozło rannego do szpitala w Krapkowicach.

Z Opolskiego.

Na moście Odrzańskim w **Opolu** pewna 18-letnia dziewczyna przeskoczyła zaporę mostu i rzuciła się w nurty rzeki. Pewien mężczyzna pospieszył jej z pomocą i wydobył ją na brzeg. Widocznie zawód miłosny był przyczyną tego rozpaczliwego kroku.

*

W nieobecności proboszcza, ks. dziekana Kulika w **Chrzumczycach** włamali się zamaskowani bandyci na probostwo, grożąc służbie zastrzeleniem. Bandyci przeszukali wszystkie szuflady i zabrawszy około 200 marek gotówki, zbiegli niepoznani przez nikogo.

*

Żandarmi przytrzymali dwóch młodych ludzi, którzy polowali w lasach hrabiego Haugwitza w **Rogach** i odebrali im 6 bażantów.

Z Kluczborskiego.

W dole piaskowym w **Kraskowie** bawiły się dzieci, gdy nagle obsunęła się jedna ściana piaskowa i zasypała dwoje dzieci. Na krzyk reszty dzieci przybiegło dwóch mężczyzn, którym udało się wydobyć zasypanych, chłopca i dziewczynę.

*

W pobliżu **Wojciechowa** został przejechany przez pociąg 54-letni robotnik Matuszek z Olesna prawdopodobnie w chwili, kiedy zamierzał przejść przez tor kolejowy. Dopiero nazajutrz znaleziono straszliwie rozszarpane zwłoki nieszczęśliwego mężczyzny.

*

Bezrobocie w powiecie kluczborskim wzrosło w ostatnim czasie o 589 osób. Z końcem października liczba bezrobotnych wynosiła 4802 mężczyzn i 271 kobiet.

SPORT.

Amatorski K. S. — Legja Poznań 2:0 (1:0).

W Królewskiej Hucie, na boisku Amatorskiego K. S. zostały rozegrane w niedzielę zawody piłkarskie o mistrzostwo Polski w klasie A, a zarazem i o wejście do Ligi między drużynami K. S. Amatorski — Legja Poznań.

Do zawodów obydwie drużyny wystąpiły w składach następujących:

Amatorski K. S. Król. Huta: Leopold, Rother, Mrozek, Bentkowski, Nobis, Dyrda, Makiołka, Duda, Klossek, Glejcar, Niechcioł.

Legja Poznań: Sikorski, Kwinkiewicz I, Kwinkiewicz II, Słoczyński, Skrzypczak, Konopa, Biderman, Zaremba, Chmielowski, Mikołajewski, Sadelski.

Gra stała na wysokim poziomie i obfitowała w wiele interesujących momentów podbramkowych, które były przeważnie niewyzyskane.

Przegrana Amtorskiego K. S.-u zniweczyłaby wszystkie jego nadzieje wejścia do Ligi. Legja była najgroźniejszym przeciwnikiem Amatorskiego i pokonanie jej poprawiłoby bardzo miejsce śląskiego mistrza w tabeli o wejście do Ligi. Amatorski dołożył wszelkich starań, aby z tego spotkania wyjść zwycięsko. Amatorski grał nie najlepiej, a zwycięstwo swoje zawdzięcza swej wielkiej ofiarności i szczęściu. Najlepiej spisało się trio obronne, a bramkarz Leopold był klasą dla siebie. Pomoc nie spełniła należycie swego zadania, brak było w niej taktyki, pozatem grała jednak ofiarnie. Stosunkowo najgorzej grał atak, jedynie jaśniejszym punktem był w nim Glajcar, którego szybkość, technika i start do piłki zdobyły sobie powszechne uznanie. Klosek był słabym fizycznie, co wyrównał jednak ofiarnością. Duda jest za powolnym i ma jeszcze wielkie braki techniczne. Skrzydła poza nietaktycznymi wybiegami spełniły należycie swoje zadanie.

Drużyna gości grała ambitnie, lecz nieskutecznie. Obrona stanęła na wysokości swego zadania, a bramkarz skutecznie konkurował ze swym vis a vis. Pomoc okazywała więcej krycia i taktyki od gospodarzy. Atak zawodził pod bramką.

Przebieg gry: w pierwszej połowie gra wyrównana, następują zmienne ataki, ale bez skutku. Dopiero w trzy minuty przed pauzą bije Glajcar z odległości dwu metrów nieruchomie pierwszą bramkę.

Po przerwie gospodarze mają dość wyraźną przewagę, jednak nie umią tej przewagi cyfrowo uwidocznić. W 12 minucie dyktuje sędzia rzut karny za rękę Kwintkiewicza II, którego pewnie egzekwuje Glajcar. Gra zaczyna tracić na wartości z powodu swej monotonji. Goście za wszelką cenę dążą do uzyskania lepszego wyniku, jednak sędzia p. Mazur ze Sosnowca kończy te interesujące zawody.

Publiczności przeszło 4000 osób. Ka. Jot.

Juvelia Cup.
Ruch Wielkie Hajduki — Naprzód Lipiny 3:3 (1:1).

W niedzielę odbył się na boisku Ruchu mecz pomiędzy powyższemi drużynami o puhar firmy Juvelia, zakończony wynikiem remisowym.

Gra stała na wysokim poziomie i obfitowała w szereg bardzo zajmujących momentów. Od początku do końca była ona wyrównaną, jednak znacznie więcej pozycyj podbramkowych miał Ruch, którego atak był strzałowo niedysponowany.

Drużyna Naprzodu jakkolwiek dotrzymała pola technicznie lepszej ligowej drużynie Ruchu, to przewyższała ją ambicją i ofiarnością w grze. Tym właśnie atutom zawdzięcza Naprzód uzyskanie tak zaszczytnego wyniku.

Bramki dla Ruchu zdobył Peterek, z czego dwie z karnego, zaś dla gości bramki uzyskali Stefan dwie i Komor jedną.

W meczu powyższym nie umiał Orzeł dotrzymać pola swemu przeciwnikowi, grającemu w składzie osłabionym.

Sama gra była spokojna i naogół wcale interesująca. Bramki dla gospodarzy strzelili po jednej Bajura, Fibic, Golec i Zabok. Honorową bramkę dla gości uzyskał Kuchta.

I. F. C. Katowice — Kolejowy P. W. 3:0 (0:0).

Wskutek ciężkich warunków terenowych zawody te odbyły się tylko 2×30 minut, to też o normalnej grze w takich warunkach mowy być nie mogło.

W drużynie Kolejowego P. W., która wystąpiła w osłabionym składzie, zawiódł bramkarz, nadto atak zaprzepaścił szereg bradzo dogodnych sytuacyj podbramkowych.

Rezerwa — rezerwa 1:0.

Powstaniec Klimzowiec — Zjedn. P. S. 1:1 (0:1).

Do pauzy górują goście, którzy przez Kamlera zdobywają jedyną bramkę. Po zmianie pól inicjatywa gry przeszła w ręce gospodarzy, dla których wyrównujący punkt uzyskał Pasternok.

Jedność Michałkowice — Haller Świętochłowice 4:0 (1:0).

Gra ostra miejscami wprost brutalna, do czego przyczynił się niedołężny sędzia. Bramki dla zwycięzców zdobyli Białas dwie, po jednej Kubu i Guzy.

I. młodzieży — I młodzieży 7:0.

Sturm Bielsko — Słowian Bogucice 4:7 (1:4).

Zasłużone zwycięstwo odniosła w niedzielę katowicka drużyna Słowian, bijąc tamtejszego mistrza klasy A w stosunku 7:4.

Junjorzy I. F. C. mistrzem Śląska.

Rozegrane w niedzielę na boisku Naprzodu w Załężu zawody piłkarskie o mistrzostwo junjorów między drużynami I. F. C. Kresy zakończyły się zwycięstwem katowiczan w stosunku 2:0.

Żydowski K. S. — K. S. Chorzów 2:2 (1:2).

Drużyna Żydowskiego K. S.-u już drugi raz z rzędu w rozgrywkach o puhar Juvelia uzyskuje wcale zaszczytny wynik. Tym razem podzieliła ona się punktami z doskonałym zespołem K. S. Chorzów.

Mecz powyższy odbył się na boisku Kolejowego P. W.

Do przerwy lekką przewagę mieli goście, którzy przez Kucię uzyskali dwie bramki. Gospodarze natomiast zdobyli jedyny punkt ze strzału Katza.

W drugiej części meczu uwidoczniła się przewaga gospodarzy, która utrzymała się do ostatniej minuty gry. Wyrównującą bramkę dla Żydowskiego K. S.-u uzyskał Weinberger. Skutkiem braku zdecydowania w sytuacjach podbramkowych zaprzepaścili gospodarze szereg bardzo dogodnych pozycyj, tem samem i zwycięstwa.

K. S. Dąb — K. S. „20" Bogucice 1:3 (0:1).

Gra nieciekawa. Goście uzyskali zasłużone zwycięstwo.

Rez. — rez. 0:1 (0:1).
I. młodzieży — I młodzieży 1:1.

O mistrzostwo klasy „B".
Wawel — Orzeł II Wełnowiec 5:0 (0:0).

Gospodarze odnieśli zasłużone zwycięstwo, mając przez cały czas gry zdecydowaną przewagę. Bramki uzyskali Cyganek trzy, Herych i Morawiec. Sędziował p. Kaleciol z Łagiewnik.

I. F. C. II Katowice — K. S. „24" Nikiszowiec 0:1 (0:0).

Zawody te odbyły się na neutralnem boisku Naprzodu w Załężu i zakończyły się zasłużonem zwycięstwem K. S. Nikiszowiec, który tem samem zdobył mistrzostwo swej grupy.

Zgoda Bielszowice zdobywa mistrzostwo B-Ligi.
Zgoda — Slavia Ruda 7:2 (2:1).

W Bielszowicach na boisku Zgody zostało w niedzielę rozegrane decydujące spotkanie o mistrzostwo B-Ligi a zarazem i o wejście do klasy A., zakończone wysokocyfrowem zwycięstwem gospodarzy w stosunku 7:2.

Przez cały czas gry mieli gospodarze wyraźną przewagę, a zwłaszcza po zmianie pól.

Tempo gry było niezwykle ostre, a zawody przedstawiały typową walkę o punkty.

Dzięki powyższemu zwycięstwu zdobyła Zgoda pierwsze miejsce w tabeli rozgrywek o mistrzostwo B-Ligi, dystansując takie kluby jak Slavia Ruda, Silesia Paruszowiec, którą swego czasu pokonała w stosunku 6:0. Jej zwycięstwo w tym meczu nie ulega żadnej wątpliwości.

Rez. — rez. 3:3.

Spotkania towarzyskie.
Pogoń Katowice — Naprzód Załęże 4:1 (1:1).

Gra stała na nieszczgólnym poziomie i większa jej część była wprost nudna. Śliski teren utrudniał rozwinięcie normalnej gry i na takim gruncie Pogoń dzięki lepszemu wyrobieniu technicznemu czuła się znacznie lepiej niż jej przeciwnik.

Bramki dla Pogoni zdobyli po jednej Pazurek, Palica, Krut i Latacz.

I. młodzieży — I. młodzieży Ruch W. Haj. 8:0.
II. młodzieży — II. młodzieży Ruchu 1:1.

K. S. 06 — K. S. Orzeł Wełnowiec 4:1 (3:1).

Rozgrywki o mistrzostwo wyczerpały zupełnie z sił niegdyś doskonałą drużynę K. S. Orzeł, to też przechodzi ona obecnie w okres bardzo słabej formy.

Juvelia „Cup".

Po ostatnich rozgrywkach tabela o puhar „Juvelia" przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	Gier	St. br.	Il. pkt.
1. „06" Katowice	2	5:3	4
2. Ruch liga	2	10:3	3
3. „Naprzód" Lipiny	3	7:6	3
4. „Śląsk" Świętochłowice	1	3:2	2
5. „06" Mysłowice	2	9:7	2
6. Ż. K. S. Katowice	2	3:4	1
7. K. S. Chorzów	2	2:6	1
8. Policyjny	1	2:3	0
9. „07" Siemianowice	1	2:7	0

Kolejowy rozpoczyna dopiero rozgrywać w najbliższą niedzielę.

Sukcesy śląskich pływaków w Zabrzu.

W wielkich międzynarodowych zawodach pływackich zorganizowanych z okazji 20-lecia istnienia klubu pływackiego „Friesen" w Zabrzu **wzięli udział czołowi pływacy śląscy**. Uzyskali oni **szereg pięknych wyników**, a mianowicie: **Kłaputek** w biegu klasycznym 200 metrów zajął drugie miejsce w czasie 3 min. 15,2 sek., **Jarkuliszówna**, będąc bez konkurencji wygrała bieg 200 mtr. w czasie 3 min. 40,9 sek. **Z pośród naszych junjorów wyróżnił się Bogud** (E. K. S. Katowice), który zajął pierwsze miejsce w biegu klas. na 100 mtr. w czasie 1 min. 32 sek. 100 mtr. styl. klas. chłopców wygrał **Marszulik** (S. K. L. A. Katowice) w czasie 1 min. 30,8 sek., 100 mtr. crawl chłopców wygrał Libek z Śl. K. L. A. w czasie 33,4 sek. Raszdorfówna zajęła trzecie miejsce w biegu 100 mtr. styl. dow., Karliczek zajął drugie miejsce w biegu 100 mtr. crawlem w czasie 1 min. 09 sek., ustanawiając nowy rekord śląski. Wreszcie Rother z E. K. S.-u zajął pierwsze miejsce w biegu junjorów na 100 mtr. Sukces odniosła również sztafeta E. K. S.-u, zajmując pierwsze miejsce w sztafecie klasycznej 3×100 mtr. w czasie 4 min. 38,8 sek.

Za największy sukces naszych pływaków uważać należy zwycięstwo we water-polo, odniesione przez drużynę E. K. S.-u, która pokonała czołowa drużynę Śląska niemieckiego „Friesen" Zabrze w stosunku 11:7 (5:4).

09 Beuthen — Śląsk Świętochłowice 1:1 (0:1).

Drużyna K. S. Śląsk Świętochłowice gościła wczoraj w Bytomiu, gdzie rozegrała mecz towarzyski z mistrzowskim zespołem Śląska Opolskiego 09 Beuthen, uzyskując bardzo zaszczytny wynik remisowy. W drużynie Śląska, grającej doskonale, mimo, że wystąpiła w nienajlepszym składzie, wyróżnił się doskonałą grą bramkarz Mrozek. Wyrównująca bramka, zdobyta przez Niemców padła w ostatniej minucie gry.

Kłopoty byłego króla Hedżasu.

Nietylko w Turcji, ale na całym Wschodzie muzułmańskim budzą wielkie zainteresowanie kłopoty, w jakich się znalazł exkról Hedżasu, Hussein, uwikłany obecnie w niemiłą sprawę sądową na wyspie Cyprze, na której zamieszkał po swojej detronizacji.

Z górą 80-letni Hussein objął tron w r. 1916 i w r. 1925 został zdetronizowany przez przywódcę Wahabitów, Ibn Saud'a, który zmusił starca do ucieczki. Z żoną i nieliczną świtą udał się ex-monarcha arabski na wyspę Cypr, gdzie, zmuszony szukać środków utrzymania, założył dom handlowy eksportowo - importowy. Okazało się jednak, że i w interesach nie poszczęściło mu się, tak, że po dwóch latach musiał zwinąć swoje przedsiębiorstwo i zawiesić wypłaty. Kiedy jeden z jego wierzycieli, zapominając o wszelkich przepisach dworskiej etykiety, przybył osobiście na Cypr i energicznie domagał się od Husseina uregulowania swoich należności, oburzony ex-władca nietylko raczył własnoręcznie wymierzyć natrętowi parę potężnych policzków, ale kazał mu przez swojego sekretarza wymierzyć dotkliwą karę, w której wyniku nieszczęśliwy wierzyciel przeleżał kilka tygodni w szpitalu. Po wyzdrowieniu, zamiast przyjąć z pokorą dowód monarszej niełaski, wytoczył ex-królowi proces.

W najbliższych dniach odbyć się ma posiedzenie drugiej instacji sądowej w tej sprawie, jako, że pierwsza, w Larnako na Cyprze, uznała się za niekompetentną.

Kiedy sekretarz Husseina zwrócił się o pomoc do jego synów: Feisala, króla Iarku i Abdullaha, emira Transjordanji, otrzymał odpowiedź od króla Feisala, że kasy jego państwa są zbyt wyczerpane, aby mógł się zdobyć na wydatniejszą pomoc pieniężną dla ojca, a Abdullah wprost odpisał, że na terytorjum angielskiem zniesione zostało więzienie za długi, ojcu jego nie grozi więc żadne niebezpieczeństwo.

Na Wschodzie oczekują z wielkiem zainteresowaniem wyniku niezwykłego procesu.

Amerykański król bandytów i przemytników.

Przez prasę obu półkul świata przeszły niedawno wiadomości o walce dwóch hersztów bandyckich w Ameryce. Przy sposobności tej wyszły na jaw nieprawdopodobne dzieje o organizacjach bandyckich, przedewszystkiem organizacjach przemytniczych w Ameryce. Pewien dziennikarz angielski odwiedził króla chicagoskich bandytów i przemytników, Al Capone i takie podaje wrażenie z tych odwiedzin:

Willa „króla podziemi“, zbudowana w kształcie pałacyku o 20 pokojach, leży u brzegów zatoki Biscayne, niedaleko słynnej miejscowości kąpielowej Miami, pośrodku cudownego parku. Ciągnie się on aż ku morzu, gdzie Al Capone zbudował małą przystań dla własnej flotylli jachtów i motorówek. W głębi parku leży pozatem nowocześnie urządzony basen pływacki, wyłożony marmurem. Rezydencja jest dniem i nocą pilnie strzeżona przez całe mnóstwo strażników, których sam „komendant“ pobiera miesięczną płacę w wysokości 15.000 dolarów. To, iż Al Capone tak wysoko opłaca swych ludzi, nie jest pozbawione przyczyny: chce on bowiem w ten sposób zabezpieczyć się przed możliwością przekupienia ich ze strony policji lub ze strony „konkurencyjnych“ band przemytniczych.

Al Capone wstaje rano około godz. 9-tej, je śniadanie, poczem wysłuchuje raportów swych sekretarzy i pracu do południa. Czas poobiedni wypełniony jest grą w golfa lub w bridge‘a, o ile na dany dzień nie zapowiedziano jakichś odwiedzin. Prawie co wieczór przyjmuje Al Capone gości i to nietylko ze świata przestępców. Rozsyłane przezeń zaproszenia są — jak twierdzi ów dziennikarz — bardzo cenione, i podobno często spotyka się na wydawanych przez bandytę przyjęciach nawet najbardziej poważnych i szanujących się obywateli. Każde z takich przyjęć jest sensacją dnia wśród modnej publiczności kąpielowej w Miami.

W samem Miami posiada pozatem Al Capone na swój własny użytek w jednym z największych hoteli całe dwa piętra, gdzie **wszystkie pokoje posiadają drzwi pancerne, a okna zaopatrzone w stalowe siatki kulochronne.** Również i ten hotel strzeżony jest oczywiście przez ludzi Al Caponego. W swem „biurze“ w Chicago posiada on do dyspozycji **18 własnych linij telefonicznych.** Przyjmuje on tam nietylko swoich agentów, ale podobno i przedstawicieli władz i nawet... niektórych polityków, którym — jak opowiadają złe języki — „król bandytów“ od czasu do czasu wręcza koperty z grubszemi sumami okupu za — milczenie. Opinja publiczna jest zdania, że Al Capone wydaje rocznie na tego rodzaju łapówki około 25 miljonów dolarów.

Każdy przyjazd „króla bandytów“ z jego rezydencji do Chicago, jak i każdy jego wyjazd na miasto, odbywa się ze specjalnemi ostrożnościami, które jednak noszą charakter zuchwałej bezkarności. Auto Al Caponego ma wprawdzie nazewnątrz niewinny wygląd zwykłej krytej limuzyny, w rzeczywistości jednak jest pancernem autem, odpornem na działanie kul. Przed niem i za niem jedzie zawsze długi szereg samochodów, wiozących uzbrojoną „gwardję przyboczną“ bandyty. Podobnie przedstawia się sprawa, ilekroć Al Capone jest w teatrze. Wówczas wykupuje on całą galerję i szereg rzędów foteli, które obsadza swoimi ludźmi.

Wszystkie te rewelacje angielskiego dziennikarza rzucają niezmiernie ponure światło na amerykańskie stosunki bezpieczeństwa. Jawny przywódca olbrzymiej, z setek ludzi zorganizowanej bandy przestępców, rzuca miljonami dolarów, przekupuje polityków, przyjmuje po królewsku wytworne towarzystwo i jawnie kpi z władz, które to wszystko muszą tolerować, bo są — bezsilne.

Miejmy jednak nadzieję, że przecież jest trochę przesady w tych wiadomościach.

Bilety samolotowe nie droższe od biletów III klasy kolejowej.

Zarząd P. L. L. „Lot“, pragnąc przekonać najszerszą publiczność o tem, że komunikacja powietrzna nie jest bynajmniej komunikacją sezonową, letnią i że można bardzo wygodnie podróżować samolotem bez przerwy przez cały rok, a wreszcie pragnąc udostępnić komunikację lotniczą najszerszemu ogółowi, udzielać będzie w tegorocznym okresie zimowym t. j. od 15 listopada b. r. do 15 marca r. — zniżek 40- i 50-procentowych od normalnych cen biletów lotu. Zniżka 40%-owa stałym członkom L. O. P. P., którzy przez 6 miesięcy opłacali regularnie składki członkowskie.

Dzięki wprowadzeniu wyżej wspomnianych zniżek, ceny biletów lotniczych z Warszawy wynosić będą (cyfra pierwsza oznacza cenę ze zniżką 40 %, druga — cenę dla członków L. O. P. P. ze zniżką 50%, trzecia — cenę biletu III kl. poc. posp.): do Katowic: 36.— zł. i 30 zł., kol. 26.40.; do Krakowa: 42.— zł. i 35 zł., kol. 29.20 zł.; do Lwowa: 45.60 zł. i 38 zł.; kol. 38.— zł.; do Poznania: 39.— zł., 32.50 zł., kol. 25.80 zł. i t. d.

Jak z powyższego wynika, ceny biletów samolotowych, które dzięki wprowadzonej zniżce równają się obecnie mniej więcej cenom biletów kolejowych III klasy, umożliwią wszystkim korzystanie z komunikacji samolotowej.

Sprawy kościelne

Utrudnienie wjazdu do Francji duszpasterzom polskim.

Pisaliśmy już, że księżom polskim, przybywającym do Francji, celem pracy duszpasterskiej, rząd francuski czyni trudności paszportowe. W związku z przyjazdem do Francji nowych duszpasterzy polskich, okazało się, że faktycznie konsulaty francuskie w Polsce czynią księżom, wyjeżdżającym do Francji, trudności paszportowe, uzależniając otrzymanie wizy francuskiej od specjalnego zobowiązania się do wstrzymania się od jakiejkolwiek działalności politycznej i od specjalnego zezwolenia ministerstwa spraw zagranicznych na przyjazd do Francji.

Zarządzenie ministerstwa francuskiego wydaje się conajmniej niezrozumiałem i niepotrzebnem. Dotąd bowiem nic nie wiadomo o tem, by którykolwiek z księży polskich, pracujących we Francji, występował politycznie wrogo przeciw rządowi. Jest jednak obawa, że zarządzenia te są początkiem dalszych trudności, jakie rząd francuski stawia polskim duszpasterzom, pracującym we Francji. Trudności te mają raczej podkład polityczny, gdyż rząd jest wrogi jakimkolwiek poczynaniom obcokrajowców, tem bardziej, jeżeli chodzi o księży polskich, którzy stanowią najpoważniejszą przeszkodę do wynarodowienia naszego wychodztwa.

Uroczystość 100-lecia powstania listopadowego i emigracji polskiej we Francji w kościele polskim w Paryżu.

W dniu 29 listopada b. r. przypada setna rocznica powstania listopadowego i emigracji polskiej we Francji. Z tej okazji odbędzie się nabożeństwo polskie w kościele polskim w Paryżu w niedzielę 30 listopada, przy której to sposobności wmurowaną będzie w tymże kościele tablica pamiątkowa pierwszego przełożonego Polskiej Misji Katolickiej, śp. ks. Aleksandra Jełowickiego, emigranta i oficera wojsk polskich. Na tejże tablicy widnieć będzie piękne motto, wyjęte z kazań ks. Jełowickiego: „Ten naród jest najszczęśliwszy i będzie najtrwalszy, którego wiara jest najżywszą, najświętszą i najwierniejszą“.

Poświęcenie tablicy dokona w tym dniu J. E. ks. arcybiskup de Guebriant z Paryża, przełożony misyj zagranicznych, w obecności p. ambasadora Chłapowskiego.

Księża biskupi polscy w sprawie floty narodowej.

Komitet floty narodowej zwrócił się do Episkopatu Polski z prośbą o popieranie celów komitetu, na co otrzymał od J. E. ks. dr. H. Przeździeckiego, biskupa podlaskiego, zapewnienie, „że dążenie komitetu należycie podziela i nie omieszka polecić tej ważnej sprawy duchowieństwu“. Również J. E. ks. Wł. Jasiński, biskup sandomierski, obiecał akcję komitetu „gorąco polecić życzliwości duchowieństwa“.

Program radjowy.

Środa, dnia 19 listopada 1930 r.

Katowice, fala 408,7. 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 14.30 „Radjokronika“ z Warszawy. — 15.00 Komunikaty gospodarcze z Warszawy. — 15.50 Odczyt ze Lwowa. — 16.15 Program dla najmłodszych i dzieci starszych z Warszawy. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt: „Płomienny bohater Śląska w Średniowieczu — Jacek Odrowąż z Kamienia.“ — 17.45 Koncert orkiestry Polskiego Radja w Warszawie. — 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.15 Odczyt: „Komisja Edukacji Narodowej.“ — 19.35 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. — 20.00 Odczyt z Warszawy. — 20.15 Odczyt z Warszawy. — 20.30 Koncert wieczorny. — 22.15 Koncert z płyt gramofonowych. — 22.50 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 — 15.50 Komunikaty. — 16.15 Kwadrans dla najmłodszych. — 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt z Krakowa. — 17.45 Koncert. — 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. — 19.25 i 19.55 Muzyka z płyt gramofonowych. — 20.00 i 20.15 Odczyty. — 20.30 Koncert wieczorowy. — 22.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1: 11.40 do 15.00 Transmisje z Warszawy. — 15.50 Odczyt ze Lwowa. — 16.45 i 17.15 Transmisje z Warszawy. — 17.15 Odczyt z Katowic. — 17.45 do 19.55 Transmisje z Warszawy. — 20.00 Odczyt. — 20.15 do 23.00 Transmisje z Warszawy. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336.3: 7.15 Wiadomości z całego świata. — 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Komunikaty i giełdy rolnicze. — 17.15 Audycja dla dzieci. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 20.00 Rzeczy ciekawe. — 20.30 Koncert muzyki. — 21.30 Recital wokalny. — 22.15 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325; **Gliwice,** fala 253: 12.00 Koncert z Berlina. — 15.20 Staroniemieckie pieśni ludowe. — 16.30 Recital na fisharmonji. — 17.20 Dramat „Żywy trup“. — 20.00 „Missa Solemnis“ Beethovena.

Berlin, fala 418: 11.00 Kantata kościelna Bacha. — 12.00 Koncert radjoorkiestry. — 15.00 Dawna muzyka. — 16.00 Akademja katolicka. — 17.00 Muzyka mechaniczna. — 17.30 Dramat „Potęga Ciemnoty“. — 19.00 Muzyka kameralna. — 20.00 Transmisja z Lipska.

Wiedeń, fala 516.3: 11.00 Płyty gramofonowe. — 15.20 Orkiestra. — 17.00 Odczyt. — 19.35 Orkiestra. — 20.30 Audycja ku czci Tołstoja. — 21.00 Komedja Tołstoja „On jest winien wszystkiego“. — 22.10 Muzyka organowa Bacha. — 23.00 Płyty gramofonowe.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.